



Sygn. akt II CSK 353/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczak

SSN Karol Weitz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. J.
przeciwko P. J.
o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 9 sierpnia 2019 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 21 grudnia 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 lipca 2015 r. powódka M. J. wniosła o nakazanie pozwanemu P. J. złożenia oświadczenia woli w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia, na mocy którego pozwany przeniesie prawo

własności nieruchomości położonej w M., gminie W., oznaczonej jako działka nr 175/7, objętej księgą wieczystą nr (...) (dalej jako: „nieruchomość”), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w P., w związku z odwołaniem przez powódkę w dniu 15 maja 2015 r. umowy darowizny nieruchomości z dnia 27 kwietnia 2012 r.

Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy w P. uwzględnił powództwo.

Sąd ustalił, że w umowie z dnia 27 kwietnia 2012 r. rodzice powódki darowali jej nieruchomość, a powódka - w tej samej umowie - darowała ją do majątku wspólnego powódki i pozwanego (dalej jako: „umowa darowizny z dnia 27 kwietnia 2012 r.”). Pismem z dnia 15 maja 2015 r. powódka oświadczyła pozwanemu, że odwołuje darowiznę i wezwała go do stawiennictwa w dniu 28 maja 2015 r. przed notariuszem w celu zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości na powódkę. W piśmie odwołującym darowiznę powódka wskazała, że rażąca niewdzięczność pozwanego względem niej przejawia się w tym, że nie jest jej wierny i zdradza ją z inną kobietą, o czym uzyskała wiedzę w marcu 2015 r., okłamywał ją i utracił jej zaufanie, nie może ona liczyć na jego pomoc i wsparcie, pozwany potajemnie wynosi z domu składniki majątku wspólnego i samodzielnie nimi rozporządza bez jej zgody i wiedzy, zaniedbuje ją, nie wykonuje ciężących na nim obowiązków męża, traktując dom jak hotel, a ją jak personel. Pozwany nie stawiał się przed notariuszem w dniu 28 maja 2015 r., wobec czego umowa zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości nie doszła do skutku.

Powódka i pozwany pozostają w związku małżeńskim od dnia 7 marca 2009 r. W marcu 2015 r. powódka powzięła informację, że pozwany nawiązał bliskie relacje z B. B. i znajomość tę kontynuuje. Pozwany często przebywał poza domem, nie tłumaczył swoich nieobecności, nie wspierał powódki w prowadzeniu wspólnego gospodarstwa domowego i wychowywaniu dzieci. Podczas pobytów B. B. w Polsce pozwany często przebywał poza domem. Informację o tym, że pozwany związał się z B. B., powódka powzięła od P. M., byłego męża B. B.. Pozwany jest zawodowym strażakiem, pracuje też w charakterze zawodowego kierowcy i rozpoczął edukację w Ł. Obecnie często przebywa w Ł. w domu matki B. B., korzysta z należących do niej sprzętów gospodarstwa domowego. B. B. jest po rozwodzie, mieszka na terenie Niemiec. Pozwany i B. B. często telefonują do siebie.

Pozwany spotkał się z nią w Święta Bożego Narodzenia w 2015 r. Udał się również do astrologa, a przedmiotem jego rozmów z nim były przewidywania i prognozy w kwestii powodzenia związku z B. B.

W ocenie Sądu niewierność i niewdzięczność pozwanego pozwalają na stwierdzenie, że spełniona została przesłanka rażącej niewdzięczności określona w art. 898 § 1 k.c. Według Sądu pozwany swym postępowaniem narusza obowiązki małżeńskie wynikające z art. 23 k.r.o. Naruszeniem wierności małżeńskiej jest nie tylko zdrada polegająca na cudzołóstwie, ale także wszelkie zachowanie się małżonka wobec osoby trzeciej płci odmiennej, które może stwarzać pozory cudzołóstwa lub w inny sposób wykracza poza granice przyjętej normalnie obyczajowości i przyzwoitości. Pozwany swoim zachowaniem, które ujawniło się po otrzymaniu od żony darowizny, w sposób rażący naruszył zasadę wierności małżeńskiej, nie dochował wierności i nie czynił starań dla dobra założonej rodziny. Umowa darowizny z dnia 27 kwietnia 2012 r. była wyrazem szacunku i miłości do męża.

Za bezzasadne Sąd uznał twierdzenie pozwanego, że proces zmierza do usunięcia z majątku wspólnego przedmiotu należącego do tego majątku i jest wobec tego w świetle art. 35 k.r.o. niedopuszczalny. W przypadku braku zgody małżonka na powrotne przeniesienie własności nieruchomości na darczyńcę może on skorzystać z rozwiązania określonego w art. 898 § 2 k.c.

Według Sądu materiał zgromadzony w sprawie, w szczególności zeznania P. M., byłego męża B. B., oraz powódki, wskazuje na to, że relacje pomiędzy pozwanym a B. B. nie miały charakteru zwykłych kontaktów przyjacielskich, koleżeńskich. O bliskich relacjach pozwanego z B. B. świadczą wyciągi z bilingów telefonicznych, jego ciągłe nieobecności w domu, zwłaszcza w okresie pobytów B. B. w Polsce, okoliczność, że w jej towarzystwie spędził Święta Bożego Narodzenia, fakt, że pozwany często przebywa w mieszkaniu w Ł. należącym do matki B. B., a także to, iż udał się do astrologa celem oceny przyszłości tego związku. W świetle tych ustaleń trudno przyjąć, że pozwany nie wiąże swojej przyszłości z B. B., godząc w dobro założonej rodziny. Sąd zgodził się z twierdzeniami powódki, że pozwany jej nie szanował, nie udzielał jej wsparcia, zaniedbywał obowiązki

domowe, traktował żonę przedmiotowo, manipulował powódką dla osiągnięcia własnych celów.

Apelację od wyroku z dnia 20 stycznia 2017 r. wniósł pozwany. Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że nakazał pozwanemu złożenie oświadczenia woli w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w którym pozwany przenosi na powódkę udział w 1/2 części nieruchomości w związku z odwołaniem w dniu 15 maja 2015 r. przez powódkę umowy darowizny z dnia 27 kwietnia 2012 r. z tym zastrzeżeniem, że w razie niezłożenia tego oświadczenia woli przez pozwanego orzeczenie zastępuje to oświadczenie i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt I) oraz oddalił apelację pozwanego w pozostałym zakresie (pkt II).

Podtrzymując ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i wyrażoną przez niego ocenę prawną Sąd Apelacyjny uznał - powołując się na judykaturę Sądu Najwyższego - że możliwe jest odwołanie darowizny wobec jednego z małżonków w sytuacji, w której przedmiot darowizny wszedł do majątku wspólnego. Skutkiem odwołania darowizny w takim wypadku jest ustanie wspólności majątkowej w odniesieniu do przedmiotu darowizny i powstanie w odniesieniu do niego współwłasności w równych częściach ułamkowych przysługujących małżonkom. Darczyńca może wtedy żądać przeniesienia na swoją rzecz udziału należącego do małżonka, wobec którego odwołał darowiznę, a w braku takiej możliwości - zwrotu wartości tego udziału (art. 405 k.c.).

Sąd Apelacyjny podniósł, że skoro darczyńcą była powódka będąca również małżonkiem obdarowanego drugiego małżonka, a darowizna dokonana została do majątku wspólnego małżonków, to powódka po odwołaniu darowizny mogła żądać przeniesienia na swoją rzecz udziału w 1/2 nieruchomości przysługującego pozwanemu, gdyż - na skutek odwołania darowizny - stała się już współwłaścicielką nieruchomości w pozostałej 1/2 części. Sąd zmienił wobec tego zaskarżony wyrok, w którym pozwany został zobowiązany do złożenia oświadczenia woli w odniesieniu do całej nieruchomości. Zmiana polegała na tym, że pozwany został zobowiązany do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powódkę udziału w 1/2 części nieruchomości.

Rozpatrując apelacyjne zarzuty naruszenia przepisów postępowania Sąd Apelacyjny uznał je za bezskuteczne. Stwierdził, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dopuszczenie się przez pozwanego od wielu lat nielojalności małżeńskiej było oczywiste.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów naruszenia art. 207 § 6 i art. 217 § 2 w związku z art. 6 § 2 k.p.c., mającego polegać na dopuszczeniu przez Sąd Okręgowy spóźnionych wniosków dowodowych powódki. Powódka w pozwie wniosowała o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron, zastrzegając, że w razie zaprzeczenia twierdzeniom pozwu przez pozwanego złoży dalsze wnioski dowodowe. Wnioski te w reakcji na odpowiedź pozwanego na pozew przedstawiła w piśmie procesowym z dnia 8 września 2015 r. Przyczyną ich złożenia było wobec tego zajęcie stanowiska przez pozwanego. Wnioski dowodowe zawarte w piśmie z dnia 5 września 2015 r. nie przyczyniły się ponadto do przedłużenia postępowania. Za ich dopuszczeniem przemawiały także szczególne okoliczności. Wynikają one z faktu, że proces toczy się pomiędzy małżonkami. Powódka mogła liczyć na rozwiązanie sporu w sposób nieprzekreślający szans na utrzymanie związku małżeńskiego. Ponadto, gdyby nawet pominąć wnioski dowodowe zgłoszone w toku postępowania, to zeznania stron, objęte wnioskiem dowodowym zawartym w pozwie, potwierdzają istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności faktyczne.

Sąd Apelacyjny ocenił, że prawidłowe było stanowisko Sądu Okręgowego, iż zachowanie pozwanego w stosunku do powódki wyczerpywało znamiona rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Podniósł, że zdrada lub nielojalność małżeńska w pewnych okolicznościach faktycznych może być uznana za rażącą niewdzięczność, zwłaszcza w sytuacji, w której darczyńcą jest małżonek obdarowanego. Przyczyna darowizny, której dokonała powódka na rzecz pozwanego, łączyła się z zamiarem stworzenia dla rodziny, w tym dzieci stron, ogniska domowego, stabilizacji życiowej, pewności i stabilności materialnej, zwłaszcza, że małżonkowie wcześniej czynili nakłady i naniesienia na nieruchomości. Powódka darzyła męża zaufaniem i miłością. Pozwany to zaufanie i oczekiwania swoim nielojalnym zachowaniem nadużył, prowadząc w istocie podwójne życie. Pozwany okłamywał żonę od co najmniej 6 lat, utrzymując relację

z inną kobietą, zaprzeczał jej podejrzaniom, spędzał czas poza domem, w tym nawet okres świąt lub Sylwestra. Takie zachowanie pozwanego doprowadziło powódkę do poczucia bólu, krzywdy, zawodu wywołanego zachowaniem męża i zaburzeniem jej oczekiwań wynikłych z celu dokonanej darowizny. Pozwany sam przyznał, że bywa w domu rzadziej i że nawet w okresie świąt spędzał czas poza nim. Nie mogło to nie mieć przełożenia na obowiązki domowe przerzucone w dużej mierze na żonę. W ocenie Sądu Apelacyjnego doszło do zachowań pozwanego świadczących o jego co najmniej nielojalności w stosunku do powódki, które trzeba zakwalifikować jako rażącą niewdzięczność.

Za niezasadny uznał Sąd Apelacyjny zarzut pozwanego, że powódka złożyła oświadczenie o odwołaniu darowizny po upływie terminu określonego w art. 889 § 3 k.c. Pozwany przyznał fakt utrzymywania znajomości z B. B. od 6 lat, ale fakt ten ukrywał przed żoną, zaprzeczał i dalej zaprzecza charakterowi tego związku wbrew okolicznościom ustalonym w procesie. W 2012 r. były mąż B. B. poinformował powódkę jedynie o swoich podejrzaniach, że pozwany ma romans z B. B. Nie mając pewności w tym zakresie i ufając zaprzeczeniom męża powódka nie miała podstaw do odwołania darowizny, zwłaszcza, że jednorazowe lub krótkotrwałe zdarzenie nie stanowiłoby jeszcze rażącej niewdzięczności. Relacje między małżonkami musiały być wtedy jeszcze na tyle poprawne, że w lutym 2014 r. urodził się ich drugi syn. Zyskawszy w marcu 2015 r. określoną wiedzę w tym zakresie, powódka, powołując się na ciągły i wieloletni stan ukrywanej nielojalności małżeńskiej, połączony z jego negatywnymi skutkami, złożyła - z zachowaniem ustawowego terminu - oświadczenie o odwołaniu darowizny. W tym właśnie, a nie tylko w jednorazowym zdarzeniu, należy upatrywać wysoce pejoratywnego, rażąco niewdzięcznego zachowania obdarowanego małżonka względem darczyńcy, którym jest drugi małżonek.

Skargę kasacyjną od wyroku z dnia 21 grudnia 2017 r. złożył pozwany. Zarzucił naruszenie art. 386 § 1 i 4 oraz art. 382 w związku z art. 207 § 6, z art. 217 § 1 i 2 i z art. 227, art. 368 § 1 pkt 4 i art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1, z art. 378 § 1 i z art. 382, art. 384, art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., a także art. 35 k.r.o. w związku z art. 898 § 1 i 2, art. 898 § 1 i art. 899 § 1 i 3 k.c. Wniósł

o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 386 § 1 i 4 oraz art. 382 w związku z art. 207 § 6, z art. 217 § 1 i 2 i z art. 227 k.p.c. sprowadza się do twierdzenia, że Sąd drugiej instancji nie uwzględnił zarzutu apelacyjnego, iż Sąd pierwszej instancji dopuścił spóźnione dowody zgłoszone przez powódkę w reakcji na odpowiedź pozwanego na pozew, choć nie było do tego podstaw, gdyż powódka mogła je zgłosić już w pozwie oraz nie uprawdopodobniła żadnej z okoliczności pozwalających w świetle art. 207 § 6 lub art. 217 § 2 k.p.c. na dopuszczenie spóźnionych dowodów. Naruszenie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż spóźnione wnioski dowodowe, obejmujące dowody z dokumentów w postaci bilingów telefonicznych i wydruków z poczty e-mail i dowód z zeznań P. M., dotyczyły okoliczności mających wskazywać na niewierność oraz niewdzięczność pozwanego względem powódki.

Przedstawiony zarzut dotyka zagadnienia, czy w wypadku dopuszczenia przez sąd powołanych przez stronę twierdzeń lub dowodów możliwe jest podniesienie w apelacji lub w skardze kasacyjnej skutecznego zarzutu naruszenia art. 207 § 6, art. 217 § 2, art. 344 § 2, art. 493 § 1, art. 503 § 1 lub art. 381 k.p.c. z tego powodu, że twierdzenie lub dowody były spóźnione i nie była spełniona żadna z określonych w tych przepisach przesłanek pozwalających na uwzględnienie spóźnionych twierdzeń lub dowodów, czy też jest to jednak wykluczone, a zarzuty naruszenia tych przepisów mogą być skutecznie podniesione tylko wtedy, gdy sąd pominął twierdzenia lub dowody powołane przez stronę, a podstawą zarzutu jest założenie, że twierdzenia i dowody nie były spóźnione lub - w razie, gdy były spóźnione - wystąpiła któraś z przesłanek uzasadniających uwzględnienie twierdzeń lub dowodów mimo spóźnienia w ich powołaniu. Chodzi o to, czy zarzuty naruszenia art. 207 § 6, art. 217 § 2, art. 344 § 2, art. 493 § 1, art. 503 § 1 lub art. 381 k.p.c. można skutecznie podnosić wyłącznie w razie nieprawidłowego - w ocenie skarżącego - pominięcia twierdzeń lub dowodów, czy też również w razie ich nieprawidłowego - w ocenie skarżącego - uwzględnienia mimo ich spóźnienia.

Pod rządami wcześniejszych przepisów statuujących tzw. prekluzję dowodową (art. 207 § 3 k.p.c., art. 479¹² § 1, art. 479¹⁴ § 2, art. 479¹⁸ § 3, art. 495 § 3, art. 505⁵ § 1 k.p.c.) praktyka orzecznicza Sądu Najwyższego oparta była na wyraźnym założeniu, że skutecznie można podnosić zarzuty naruszenia tych przepisów nie tylko wtedy, gdy sąd - według skarżącego - bezpodstawnie pominął twierdzenia lub dowody uznając je za sprekludowane, ale też wtedy, gdy bezpodstawnie tych twierdzeń lub dowodów nie pominął, choć podlegały one prekluzji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2006 r., IV CSK 182/05, nie publ., z dnia 9 maja 2007 r., II CSK 77/07, nie publ., z dnia 4 marca 2008 r., IV CSK 481/07, nie publ.).

W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszym składzie, niezależnie od oceny, czy wskazane założenie było prawidłowe na gruncie powołanych regulacji prekluzyjnych, należy przyjąć, że nie może ono być odnoszone do art. 207 § 6, art. 217 § 2, art. 344 § 2, art. 493 § 1, art. 503 § 1 lub art. 381 k.p.c.

Przepisy koncentracyjne, wyznaczając ramy czasowe powoływania twierdzeń i dowodów, wyłączają - poza tymi ramami - prawo do wysłuchania, którego elementem jest prawo do powoływania twierdzeń i dowodów przez stronę w celu wsparcia swojego stanowiska. Takie ukształtowanie prawa do wysłuchania, które jest z kolei jednym z elementów prawa do sądu, uzasadnione jest tym, że należy dążyć nie tylko do tego, aby orzeczenia sądowe były prawidłowe, lecz także do tego, aby zapadały w możliwe najkrótszym czasie (art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284; co do korelacji między prawem do sądu, w tym prawem do wysłuchania, a przepisami przewidującymi pomijanie spóźnionych twierdzeń i dowodów, służącymi realizacji zasady koncentracji materiału procesowego, zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2018 r., II CSK 462/17, OSNC-ZD 2018, nr 3, poz. 48).

Celem przepisów koncentracyjnych jest skłonienie stron do przedstawienia na możliwe wczesnym etapie postępowania koniecznych twierdzeń i dowodów po to, aby doprowadzić do możliwie najszybszego załatwienia sprawy, i po to, aby stworzyć sądowi - przez zapewnienie mu dostępu do kompletnego materiału procesowego - możliwość wydania prawidłowego rozstrzygnięcia. Ryzyko

pominięcia przez sąd spóźnionych twierdzeń lub dowodów ma skłaniać strony do należytego wypełnienia ciężaru wspierania postępowania (art. 6 § 2 k.p.c.) i w ten sposób przyczyniać się do realizacji wskazanych celów.

W razie pominięcia przez sąd twierdzeń lub dowodów jako spóźnionych, przy założeniu, że nie zachodziły przesłanki uzasadniające uwzględnienie tych twierdzeń lub dowodów, kontrola stosowania przepisów koncentracyjnych jest uzasadniona tym, że chodzi o ocenę, czy nie doszło do bezpodstawnego pozbawienia strony jej prawa do powoływania twierdzeń lub dowodów, czyli - w istocie - jej prawa do wysłuchania. Sankcjonowanie nieprawidłowego pominięcia twierdzeń lub dowodów służy restytucji stronie jej naruszonego prawa do wysłuchania. Wzgląd na szybkość postępowania musi w takim wypadku ustąpić.

W sytuacji, w której sąd uwzględnił twierdzenia lub dowody powołane przez stronę przy założeniu, że nie były one spóźnione lub że spełniona była któraś z przesłanek uzasadniających uwzględnienie spóźnionych twierdzeń lub dowodów, kontrola stosowania przepisów koncentracyjnych może służyć ocenie, czy strona nie skorzystała ze swego prawa do wysłuchania poza ramami czasowymi wyznaczonymi przez te przepisy. Taka kontrola nie wpłynie jednak na to, że nie został zrealizowany jeden z głównych celów tych przepisów, polegający na stworzeniu możliwości rozstrzygnięcia sprawy w możliwie najkrótszym czasie. Skoro spóźnione twierdzenia lub dowody zostały uwzględnione, to spowodowane tym przedłużenie postępowania nie może w żaden sposób być cofnięte. Sens sankcjonowania naruszenia przepisów koncentracyjnych w takiej sytuacji odpada, gdyż nie może ono sprawić, że jeden z celów stosowania tych przepisów zostanie osiągnięty. Co więcej, sankcjonowanie, o którym mowa, mogłoby spowodować dalsze wydłużenie postępowania w sprawie, w szczególności, gdyby miało ono nastąpić na etapie postępowania kasacyjnego.

Ewentualne sankcjonowanie naruszenia przepisów koncentracyjnych, które polega na tym, że sąd uwzględnił powołane przez stronę spóźnione twierdzenia lub dowody mimo niespełnienia żadnej z przesłanek uzasadniających uwzględnienie takich twierdzeń lub dowodów, koliduje ponadto z realizacją drugiego celu przepisów koncentracyjnych w postaci umożliwienia sądowi, na podstawie kompletnego materiału procesowego, wydania prawidłowego rozstrzygnięcia.

Skoro sąd dopuścił spóźnione twierdzenia lub dowody z naruszeniem przepisów koncentracyjnych, to sankcjonowanie tego naruszenia przez eliminację z materiału procesowego tych twierdzeń lub dowodów uwzględnionych w jego wyniku mogłoby sprawić, że wydane zostałoby orzeczenie jawnie nieprawidłowe z powodu nieprawdziwości względnie co najmniej niekompletności jego podstawy faktycznej.

Do odmiennych wniosków nie prowadzi wzgląd na interes stron postępowania. Interes strony w uzyskaniu korzystnego orzeczenia, który może być zrealizowany przez sankcjonowanie naruszenia przepisów koncentracyjnych, o którym mowa - polegające na następczej eliminacji z materiału procesowego twierdzeń lub dowodów uwzględnionych przez sąd wskutek tego naruszenia, nie zasługuje na aprobatę w sytuacji, w której miałyby to skutkować wydaniem jawnie nieprawidłowego - pod względem faktycznym - orzeczenia i nie przyczyniłoby się do osiągnięcia celu w postaci zapewnienia szybkości postępowania.

Przepisy koncentracyjne, ze względu na leżące u ich podłoża cele, różnią się w zasadniczy sposób od przepisów przewidujących ograniczenia dowodowe (np. art. 246, art. 247, art. 248 § 2, art. 259, art. 261 § 1 i 2 k.p.c.), mających na względzie inne cele i wartości. Z tego powodu obu grup przepisów nie można stawiać w tej samej płaszczyźnie pod kątem możliwości skutecznego podnoszenia zarzutów ich naruszenia polegającego na przeprowadzeniu dowodów bez przestrzegania wynikających z nich przesłanek.

Przyjmując przedstawiony punkt widzenia należy uznać, że w apelacji lub w skardze kasacyjnej nie można skutecznie podnosić zarzutów naruszenia przepisów koncentracyjnych polegającego na dopuszczeniu przez sąd powołanych przez stronę spóźnionych twierdzeń lub dowodów mimo niespełnienia w okolicznościach sprawy przesłanek, które - w świetle tych przepisów - uzasadniają uwzględnienie takich twierdzeń lub dowodów.

Odrębną kwestią może być obawa, że sądy - mając na względzie przyjęty przez Sąd Najwyższy pogląd - będą w praktyce dopuszczać spóźnione twierdzenia i dowody bez przestrzegania przepisów koncentracyjnych, skoro naruszenie takie nie może być skutecznie zarzucone w drodze zaskarżenia ich orzeczeń. Obawa taka byłaby wyrazem braku zaufania do sądów jako organów państwa. W świetle obowiązującej sądy zasady legalizmu (art. 7 Konstytucji) należy ją odrzucić.

Ponadto trzeba brać pod uwagę to, że naruszenie przez sąd przepisów koncentracyjnych polegające na tym, że sąd niezasadnie nie pominie spóźnionych twierdzeń lub dowodów, stanowi z jego strony naruszenie spoczywającego na nim obowiązku wspierania postępowania (art. 6 § 1 k.p.c.), co może uzasadniać, jeśli spowoduje przewlekłość postępowania, skargę przewidzianą w ustawie z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 75 ze zm.), i może prowadzić również do odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa (art. 417 i nast. k.c. w związku z art. 16 powołanej ustawy).

Wobec powyższego zarzut naruszenia art. 386 § 1 i 4 oraz art. 382 w związku z art. 207 § 6, z art. 217 § 1 i 2 i z art. 227 k.p.c. jest bezzasadny.

Naruszenie art. 368 § 1 pkt 4 i art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1, z art. 378 § 1 i z art. 382 k.p.c. w ocenie skarżącego polegało na tym, że Sąd drugiej instancji faktycznie pominął dowód z wydruków z wiadomości w serwisie F. złożonych na okoliczność dowiedzenia się przez powódkę o rzekomej zdradzie jeszcze w 2012 r. i celem wykazania niewiarygodności jej zeznań złożonych w pierwszej instancji. Wniosek o przeprowadzenie dowodu z tych wydruków skarżący złożył w apelacji, gdyż w jego ocenie Sąd pierwszej instancji zwrócił wydruki mimo prawidłowego ich przedstawienia. Sąd drugiej instancji nie odniósł się do tych wydruków, co oznacza, że nie rozpoznał sprawy w granicach apelacji.

Z akt sprawy wynika, że wydruki, o których mowa, skarżący przedstawił na rozprawie w Sądzie pierwszej instancji, ale nie zgłosił wniosku o przeprowadzenie z nich dowodu. Nie zgłosił także zastrzeżenia do protokołu po decyzji Sądu pierwszej instancji o zwrocie wydruków wobec nieobjęcia ich wnioskiem dowodowym. Wniosek o przeprowadzenie dowodu z wydruków skarżący zgłosił - formalnie - pierwszy raz dopiero w apelacji. Sąd drugiej instancji nie ustosunkował się do niego i nie wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dlaczego wniosek ten pominął. Stanowi to naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., ale nie jest to uchybienie, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Wobec faktu, że skarżący - wbrew swym twierdzeniom - nie złożył formalnie

wniosku o przeprowadzenie dowodu z wydruków w pierwszej instancji, chociaż miał taką możliwość i podkreślał znaczenie wydruków dla rozstrzygnięcia sprawy, należy przyjąć, że Sąd drugiej instancji miał podstawy do jego pominięcia (art. 381 k.p.c.). Chociaż więc niewyjaśnienie tej kwestii w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uchybiło art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., to jednak pominięcie dowodu było prawidłowe. Zarzut naruszenia art. 368 § 1 pkt 4 i art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1, z art. 378 § 1 i z art. 382 k.p.c. nie może wobec tego odnieść w ostatecznym efekcie skutku.

Zdaniem skarżącego Sąd drugiej instancji naruszył art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., gdyż nie wyjaśnił, czy - powołując się na fakt utrzymywania dobrych relacji stron na przełomie lat 2013/2014 (w związku z narodzinami ich syna) rozważył możliwość uznania zachowania powódki za dorozumiane przebaczenie (art. 899 § 1 k.c.) pozwanemu jego zachowań sprzed tego okresu, co uniemożliwia ocenę rozumowania Sądu w tym zakresie.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika wprost, że okoliczności, na które powołuje się skarżący, Sąd drugiej instancji rozpatrywał jako element zdarzenia o charakterze ciągłym, którym były relacje pozwanego z B. B. w tym czasie. W tym zakresie motywacja zaskarżonego wyroku jest jednoznaczna i poddaje się on w tej kwestii kontroli instancyjnej, co powoduje, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. jest pozbawiony podstaw. Kwestia, czy powoływany przez skarżącego okolicznościom można przypisać walor przebaczenia w rozumieniu art. 899 § 1 k.c., jest kwestią, której ocena mogłaby być dokonana wyłącznie w ramach rozpatrzenia zarzutu naruszenia tego przepisu prawa materialnego, a nie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Według skarżącego naruszenie art. 384 k.p.c. polegało na tym, że Sąd drugiej instancji przez zmianę wyroku z dnia 20 stycznia 2017 r., nakazującego mu złożenie oświadczenia woli o przeniesieniu własności nieruchomości, polegającą na tym, że Sąd ten w zaskarżonym wyroku nakazał skarżącemu złożenie oświadczenia woli o przeniesieniu na powódkę udziału w 1/2 części nieruchomości, orzekł na niekorzyść skarżącego. Według niego wyrok z dnia 20 stycznia 2017 r. nie nadawał się do wykonania, gdyż nie określał osoby, na której rzecz miało

nastąpić przeniesienie własności, a ponadto skarżącemu nie przysługuje wyłączne prawo własności nieruchomości. Zmiana wyroku z dnia 20 stycznia 2017 r. na skutek apelacji, którą wniósł skarżący, w sposób, jak uczynił to Sąd drugiej instancji, sprawiła, że stał się on możliwy do wykonania, co było dla skarżącego niekorzystne.

Kwestia wskazania osoby, na której rzecz miało nastąpić przeniesienie przez skarżącego własności nieruchomości, w okolicznościach sprawy nie mogła budzić wątpliwości. W świetle treści pozwu osobą tą była powódka, wobec czego nieścisłość wyroku z dnia 20 stycznia 2017 r., gdyby nie został on zmieniony, mogła podlegać naprawieniu w drodze sprostowania (art. 350 § 1 k.p.c.). W tym zakresie nie może być mowy o naruszeniu art. 384 k.p.c. przez Sąd drugiej instancji.

Odmienne należy ocenić kwestię, czy Sąd drugiej instancji naruszył art. 384 k.p.c. zastępując w treści oświadczenia woli, które złożyć miał skarżący, określenie przedmiotu przeniesienia z prawa własności nieruchomości na udział w 1/2 części tej nieruchomości.

Zakaz uchylecia lub zmiany wyroku na niekorzyść skarżącego w wypadku, gdy druga strona nie wniosła apelacji, oznacza, że sytuacja prawna skarżącego po uchyleniu lub zmianie wyroku nie może być gorsza (mniej korzystna) dla niego niż była przed tym uchyleniem lub tą zmianą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2018 r., I CSK 341/17, nie publ.). Punktem odniesienia dla oceny, czy doszło do uchylenia lub zmiany wyroku na niekorzyść skarżącego, są skutki prawne wyroku. Zakaz *reformationis in peius* ma na celu zapobiegnięcie sytuacji, w której skarżący zostanie pozbawiony skutków prawnych wyroku, które przysługiwałyby mu w braku zaskarżenia wyroku (jego uprawomocnienia się w kształcie przed zaskarżeniem), lub zostanie obciążony skutkami prawnymi wyroku, które nie dotyczyłyby go w braku zaskarżenia wyroku (jego uprawomocnienia się w kształcie przed zaskarżeniem). Z tego punktu widzenia o zmianie wyroku na niekorzyść skarżącego w wypadku, gdy skarżącym jest pozwany, przeciw któremu zapadł zaskarżony wyrok, można mówić także wtedy, gdy zaskarżony wyrok - ze względu na swoją treść - nie mógł wywołać skutku, dla którego został wydany, a po jego zmianie taki skutek może wywołać.

Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że wskutek odwołania darowizny przez powódkę - przy założeniu, że odwołanie to było skuteczne - nieruchomość wyszła

z majątku wspólnego powódki i pozwanego i weszła w równych częściach ułamkowych (po 1/2) do ich majątków osobistych. Pozwany mógł być zobowiązany wyłącznie do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powódkę udziału w 1/2 części nieruchomości (jej współwłasności w 1/2 części), a nie całej nieruchomości (prawa własności nieruchomości). Dokonując jednak zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji z dnia 20 stycznia 2017 r. w sposób odpowiadający ustalonej sytuacji materialnoprawnej Sąd Apelacyjny nie uwzględnił dwóch okoliczności.

Po pierwsze, nie wziął pod uwagę, że powódka domagała się zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na nią prawa własności nieruchomości, a nie udziału we współwłasności nieruchomości w 1/2 części. Z tego względu zmieniając wyrok z dnia 20 stycznia 2017 r. przez zastąpienie w treści oświadczenia woli, które złożyć miał skarżący, określenie przedmiotu przeniesienia z prawa własności nieruchomości na udział w 1/2 części tej nieruchomości, orzekł o czymś innym niż żądała powódka (art. 321 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., por. *mutatis mutandis* uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2008 r., III CZP 76/08, OSMC 2009, nr 7-8, poz. 113). Taka zmiana treści oświadczenia woli, które ma złożyć pozwany, nie mieści się bowiem w jego dopuszczalnej modyfikacji przez sąd.

Po drugie, Sądowi Apelacyjnemu umknęło to, że, skoro pozwany, będąc - przy założeniu skuteczności odwołania darowizny - współwłaścicielem nieruchomości w 1/2 części, nie mógł skutecznie złożyć oświadczenia woli o przeniesieniu na powódkę prawa własności nieruchomości, to wyrok z dnia 20 stycznia 2017 r. zobowiązujący go do złożenia oświadczenia woli o takiej treści, nie mógł zastąpić tego oświadczenia (art. 64 k.c. i art. 1047 § 1 k.p.c.). Z tego punktu widzenia był to wyrok całkowicie dla powódki nieprzydatny i nie mógł być przez nią wykorzystany do uzyskania udziału w 1/2 części nieruchomości. Jego zmiana w taki sposób, jak uczynił to Sąd Apelacyjny, usunęła tę wadliwość i sprawiła, że zaskarżony wyrok wywołał skutek, dla którego powódka wystąpiła z powództwem przeciwko skarżącemu. Skoro skarżący pozostaje - przy założeniu skuteczności odwołania darowizny - współwłaścicielem nieruchomości w 1/2 części, to może złożyć oświadczenie woli o przeniesieniu tego udziału na powódkę,

a wyrok zobowiązujący go do złożenia takiego oświadczenia woli może je zastąpić. Taka zmiana jest zmianą na niekorzyść skarżącego w ujęciu art. 384 k.p.c.

Z przedstawionych względów należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny dokonując zmiany wyroku z dnia 20 stycznia 2017 r. w sposób, który wynika z sentencji jego wyroku, zmienił wyrok z dnia 20 stycznia 2017 r. na niekorzyść skarżącego. Oznacza to, że zarzut naruszenia art. 384 k.p.c. jest zasadny.

Ocena zasadności zarzutu naruszenia art. 384 k.p.c. przesądza o tym, że skarga kasacyjna podlega uwzględnieniu. Rozpatrywanie zarzutów naruszenia prawa materialnego jest bezprzedmiotowe.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze oraz art. 108 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw